

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garment) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na czwarty kwartał 1857 od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu . . . . . 3 złr. 45 kr.

z pocztą . . . . . 4 złr. 30 kr.

Należytość (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

### PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

**Czerniowce**, 22. sierpnia. Na założenie zwyczajnej szkoły trywialnej we włości Czerepkoutz, przeznaczyła gmina tej włości na wieczne czasy grunt rozległości jednego morga na wystawienie budynku szkolnego i jako grunt wyposażenia na użytek nauczyciela, następnie obowiązowała się przeznaczony przez Czerepkouckiego właściciela majątności Eugeniusza Czerniewskiego materiał drzewny na wystawienie budynku szkolnego, równie jak wyznaczone przez tegoż rocznie 5 sagów kubicznych drzewa na opał bezpłatnie zrębać, sprowadzić i obrobić, wystawić stosowny budynek szkolny, załatwiać ciągle własnym kosztem wydarzające się czasem reparacye tego budynku, posprawić z własnych zasiłków potrzebne sprzęty szkolne, i mieć zawsze staranie o należytą posługę szkoły.

Na wyposażenie nauczyciela przeznaczyła gmina Czerepkoutz roczną kwotę 120 złr. m. k. w gotówce, a właściciel włości pan Czerniewski roczną kwotę wyposażenia 50 złr. m. k.

Przytem należy wspomnieć zaszczytnie, że ta szkoła rzeczywiście istnieje już od pięciu lat za czynnem przyłożeniem się Czerepkouckiego gr. n. u. proboszcza Konstantyna Tarangul, który z własnych zasiłków najął ubikacyę na szkołę, postarał się o sprawienie sprzętów szkolnych, i dawał w niej naukę.

Bukowiński c. k. rząd krajowy ma sobie za szczególniejszą przyjemność tę godną naśladowania dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podać niniejszem z uznaniem do wiadomości powszechnej.

#### Sprawy krajowe.

(Dar na fundusz inwalidów.)

Ze **Stanisławowa** donoszą: Dyrektor teatru Henryk Küster wyprawił na dniu 13. września r. b. za przyczynieniem się c. k. władzy obwodowej na rzecz funduszu inwalidów obwodu Stanisławowskiego ognie sztuczne w mieście Stanisławowie, i zebrany z tego dochodem powiększony został rzeczony fundusz o 291 złr. 48 kr. m. k.

(Doniesienia z Medyolanu. — Łaski Arcyksięcia Gubernatora.)

**Wiedeń**, 21. września. *Gazeta Wiedeńska* donosi: Muncypalność miasta Medyolanu oznajmia w wydanem ogłoszeniu, że Jego Cesarzew. Mość Arcyksiążę jenerał-gubernator ofiarował znowu z własnej szkatuły 10.000 lirów do rozdania pomiędzy medyolańskie instytutu dobroczynności po wglądnięciu w zbawienne sprawy ich zarządu, któreto zaszczytne przekonanie podzielała także Jej Cesarzew. M. Arcyksiężna Charlotte przy zwiedzaniu kilku z tych zakładów.

— Muncypalność i ludność miasta Varese, wyniesionego niedawno najwyższem rozporządzeniem do rzędu miast królewskich, uczciły ten akt łaski cesarskiej publicznie festynami i wspaniałem oświetleniem.

### Ameryka.

(Szczegóły zamachu na życie posła angielskiego w Limie.)

Do Liwopolu nadeszła poczta z Nowego Yorku d. 3. września:

W sprawie zamordowania posła angielskiego w *Limie* pana S. E. Sullivana pisze dziennik *Times*. „Otrzymał list prywatny, z którego możemy podać pewniejsze szczegóły tego smutnego wypadku. Podanie dzienników *Panama Star* i *Herald*, że pan Sullivan znajdował się sam przy stole, gdy zbrodnia ta spełniona została, jest fałszywe. W towarzystwie jego znajdował się pewien gość, którego raport jest następujący:

Lima, 12. sierpnia, 7. godzina zrana.

Całe miasto Lima i Callao przerażone są haniebnym zamachem morderczym, jaki dokonany został wczoraj wieczór o godzinie 7. na moim przyjacielu panu Sullivanie we własnym jego domu. Obawiam się, że w istocie zostało spełnione morderstwo, przynajmniej nie obiecują lekarze wyzdrowienia. Siedzieliśmy spokojnie przy obiedzie, gdy dozorca domu z krzykiem: „Złodzieje! Złodzieje!“ wpadł przez sypialny pokój. Za nim wszedł morderca, i gdyśmy się zewali i pospieszyli ku drzwiom, stanął ów łotr przed nami, przyłożył panu Sullivanowi pistolet do piersi, wystrzelił i oddalił się tą samą drogą, którą przyszedł nie biorąc nic z sobą. Sullivan zatoczył się mówiąc: „Zabił mnie!“ i padł w moje ramiona. Trzy kul pistoletowych wyjęto mu z ciała, a jedną, ważącą cały łut, wyrzucono z krzyków. Możecie sobie wyobrazić, jak okropną noc przepędziliśmy przy zranionym. Przygotowując go na najgorsze na przypadek, jeśliby rany okazały się śmiertelnymi, porobiliśmy potrzebne rozporządzenia względem ostatniej jego woli. Nie jesteśmy w stanie podać żadnej przyczyny tej zbrodni. Pan Sullivan nie miał osobistych nieprzyjaciół, i powszechnie upatrują w tej sprawie polityczny krok partji Vivanka, która teraz stawia zbrojny opór rządowi Kastilla. Uwięziono kilka osób, ale nie wiedzieć, czy należą do tej partji. Słudzy opowiadają, że podczas tego wypadku widzieli trzech innych ludzi na dziedzińcu. Wszyscy są tu naturalnie wielce przerażeni, gdyż po tej zbrodni, spełnionej z zimną krwią, lęka się każdy o swoje życie. Być może, że wypadek ten pociągnie za sobą polityczne zatargi między Anglią i Peru.“

Autor tego listu — dodaje *Times* — jest to szanowny kupiec w Limie, który żył w przyjaźni z panem Sullivanem, i często pełnił u niego służbę sekretarza. Zresztą niepewna jeszcze, czy poseł umarł rzeczywiście; z odejściem ostatnich wiadomości znajdował się tylko w wielkiem niebezpieczeństwie życia.

### Portugalia.

(Nowiny dworu.)

Jak donosi *Espana* ma młodszego brata królewskiego, księżę Oporto, zaślubić przyszłą następczynię tronu brazylijskiego.

### Hiszpania.

(Poseł turecki. — Utarczki z przemytnikami. — Otwarcie kolei żelaznej. — Depesza z 16. września.)

**Madryt**, 12. września. *Espana* donosi: „Wczoraj nadeszło do Madrytu urzędowe doniesienie, że Diram Bej mianowany posłem sułtańskim przy dworze tutejszym. Głównem zadaniem obecnej misji dyplomatycznej będzie utrwalić dzisiejsze stosunki przyjaźne między obudwoma państwami. Diram Bej przybędzie z licznym orszakiem.“

— Dnia 4. b. m. zaszła w uragońskim dystrykcie muncypalnym Sadaval krwawa walka między przemytnikami i małym hufcem strzelców i jezdnych żołnierzy. Sześciu przemytników padło na miejscu, siedmiu zaś pojmano i odstawiono pod sąd wojenny do Hue-ski. Wojsko nie postradało ani jednego zabitego. Reszta bandy przemytnicze umknęło, pozostawiając kilka pak z towarami.

— *Gaceta* donosi z Sewilli z 10. września. We wtorek odbyła się druga próba jazdy na kolei żelaznej z Sewilli do Kordowy. Przy

niezmiernym natłoku ludzi wprowadzono w bieg pierwszą lokomotywę dziesięciu wagonami.

— Depesza telegraficzna z Madrytu z d. 16. września donosi: „Dziennik *Hojas Autografas* upewnia, że generał Concha pozostanie i nadal jeneralnym gubernatorem Kuby. Kortezy mają być wkrótce zwołane. Ministerium Narvaeza posiada zupełne zaufanie Królowej.“

## Anglia.

(Wojska z przylądka do Indyi. — Poczta indyjska. — Doniesienia z Australii.)

**London**, 18. września. Rząd wydał rozkaz, aby wszystkie pułki angielskie, bez których tylko gubernator Grey może obejść się na Przylądku, odeszły niezwłocznie do Indyi. Także i część wojska na wyspach ś. Maurycego otrzymała zlecenie udać się jak najspieszniej do Bombaju. Pod transport wojsk z Przylądka przeznaczono już trzy paropływy w objętości 1000 beczek.

— *Globe* podaje świeżo otrzymane doniesienia z Bombaju. Prócz znanych już z kądinąd wiadomości zawierają one następujące jeszcze nowe szczegóły: Armia generała brygady Nicholson wynosi w ogóle 4200 ludzi a liczy tylko 1300 Europejczyków. — W Agra trzymają się ciągle Anglicy, stan zdrowia załogi jest bardzo pomyslny. — Listy prywatne z Kalkuty upewniają, że generał Havelock doszedł już do Luknowa, ale wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia. Powstanie w Kalpore w prezydencji bombajskiej ogranicza się tylko na 1000 żołnierzy z 27 pułku. Z tych pojmano już do 100, cały rokosz można też uważać za przytłumiony. Obawiano się wielce powstania w Belgaum. Po nadejściu wojsk europejskich do Dharwar, Sawant Wharre i Runtangerry uśmierzyła się nieco trwoga mieszkańców europejskich po tych miastach. Zamierzonemu wybuchowi w Sandias Mahal przy Rewakanta zapobiegła roztropność politycznego ajenta kapitana Buckle. Z wyspy św. Maurycego przybyły d. 6. sierpnia do Bombaju sześć kompanii piechoty i jedna kompania artylerii angielskiej.

Świeżo otrzymane nowości z Sidnej sięgają po d. 18. lipca a z Melbourne po d. 22. lipca. Przy rzece Buckland uderzyło 300 Europejczyków na łuszczyce chińskiej w sile 1500 ludzi i zmusiło ją do ucieczki w las. Przewodźców zaburzenia uwięziono a zbieracze złota zarówno Europejczycy jak i Chincezy powrócili spokojnie do dawnej pracy.

## Francya.

(Doniesienia z obozu. — Teatr Zuawów. — Wiadomości bieżące. — Goście do Sztutgardy. — Doniesienia z Indyi francuskich.)

**Paryż**, 18. września. Wczoraj odbyły się piąte z kolei manewry w obozie pod Chalons. Wieczorem wyprawili Zuawi wielkie przedstawienie arabskie, na którym znajdował się sam Cesarz w towarzystwie marszałków Canrobert i Vaillant. Półurzędowe korespondencje z obozu nie znachodzą dość słów, aby opisać szczególniejsze wrażenie, jakie widowisko to wywarło na wszystkich widzach. Mianowicie zajęło ono w wysokim stopniu Cesarza, który nie był nigdy w Afryce. Na jego życzenie wyprawia Zuawi jeszcze jedno widowisko w obozie, a potem przedstawia wielki festyn arabski. Gdy Cesarz podczas pierwszego przedstawienia podniósł się z siedzenia i zabierał do odejścia, pochwycili aktorowie za pstrę lampy i pochodnie i w licznym tłumie odprowadzali Cesarza aż do namiotu. Przodem szła banda, wydobywając z swych instrumentów owe ostre nieharmonijne akordy, które obok spiewu i dzikich okrzyków stanowi całą muzykalną umiejętność Arabów. Cały pochód miał w sobie, jak opisują sprawozdania obozowe, coś dziwnie fantastycznego i dziwaczego. Jeden z korespondentów pisze, że idąc za tłumnym pochodem, mniemał się na prawdę w głębi Afryki.

— Obóz pod Chalons będzie trwał tylko do powrotu Cesarza Napoleona z Sztutgardy t. j. do 5. października. Pod niebytność Cesarza pozostanie minister wojny ciągle w obozie.

— Tutejszy poseł rosyjski, hrabia Kisielew, uda się także do Sztutgardy, przy tej sposobności przedstawi Napoleon III. Cesarzowi Alexandrowi swego nowego posła w Petersburgu, hrabię Raynevala.

— Dziennik *Pays* otrzymał z Indyi francuskich prywatne wiadomości z d. 30. lipca. W kraju panował spokój niezakłócony. Formowanie milicji w Podichery, Chandernagor, Karikal, Yanaon i po innych punktach odbywa się w należyłym porządku. Ludność okazuje się zawsze pełną przychylności dla Francuzów a wiele rodzin indyjskich przedłożyło nawet władzom pisemny adres wierności.

## Włochy.

(Rozboje na wyspie Sardynii. — Pożar w porcie. — Stan zdrowia W. księcia następcy tronu toskańskiego. — Koleje żelazne.)

Taryński dziennik *Il Diritto* podaje smutny opis stosunków na wyspie sardyńskiej, gdzie obecnie nikt nie może być pewnym życia i majątku. Liczne bandy po 50 do 60 zbójców napadają podróznymi i pojedyncze mieszkania rabują bezkarnie i wymordowują całe rodziny. W kroju istnieją wprawdzie sądy i władze, ale zato zbywa na zbrojnych patrolach i karabinierach, którzy jedynie mogliby położyć tamę dalszym rozbojom.

— Dzienniki sardyńskie zawierają bliższe szczegóły o doniesionym już za pomocą telegrafu pożarze trzech okrętów kupieckich w porcie w Sestri Ponente. Największy z trzech okrętów zapalił się najsamprzód, a przy silnym wietrze zachodnim przeniósł się ogień i na trzy inne statki. Szkoda wynosi przeszło 300.000 franków, a szczęście, że wojsko przybiegło w porę na po-

moc, bo i 17 innych okrętów stojących w porcie, nie uszłyby były zniszczenia. W Genuy utyskują srodze, że municypalność w Sestri, nie miała i nie ma ani jednej sikawki, bo przy spiesznym ratunku można było ugasić ogień zaraz na pierwszym okręcie.

— O stanie zdrowia J. Mości księcia, następcy w panowaniu, w Toskanii pisze *Monitor Toscano* pod dniem 15. b. m.:

„Ostatnie pomyslnie wiadomości, co do stanu zdrowia J. Mości Arcyksięcia Ferdynanda potwierdzają się zupełnie. Ich Mość Wielcy księstwo i Arcyksiążę Karol odwiedzili wczoraj dostojnego chorego w Arezzo, i w dobrem zdrowiu powrócili do Florencyi. Jej Mość księżna małżonka chorego pozostała w Arezzo, dokąd pospieszyła na pierwszą wiadomość o chorobie Jego cesarzew. Mości.“

— Toskańskie towarzystwo kredytu ruchomego, *Sociata generale d'impresa industriali negli stali d'Italia*, podjęło się stanowczo na dniu 4go b. m. zbudować kolej żelazną Pio-Centrale, z Rzymu do Ankony, Bononii i Ferrary aż do rzeki Padu. Jestto największe przedsiębiorstwo, na jakie od wielu lat odważyło się kiedykolwiek towarzystwo włoskie. Chcąc to tem spieszniej doprowadzić całą budowę do końca, zamierza towarzystwo odstępować niektóre części budowy innym krzedsiębiorcom.

## Niemce.

(Nowiny dworu pruskiego. — Sprawa holsztyńska. — Konferencye niemiecko-austriackiego związku telegraficznego odroczone.)

Jak upewniają jednozgodne doniesienia dzienników pruskich uda się J. M. Król Fryderyk Wilhelm IV. w połowie przyszłego tygodnia na ośm dni do Muskau w odwiedziwy do J. M. księcia Fryderyka holenderskiego i jego dostojnej małżonki, a ztamtąd powróci wprost do Sanosouci. Zbija to najlepiej rozszerzoną ostatniami czasy pogłoskę, jakoby Jego król. Mość w inną zamysłał udać się stronę.

— *Bank i Handelszeitung* pisze: „W sprawie księstw Holsztyńsko-szleswickich toczą się obecnie bardzo żywe układy w Berlinie.“ *Zeit* dodaje do tego, że wiadomość ta jest zapewne płoną jak i podane w tym samym dzienniku poprzednie doniesienie, że pan Bismark udaje się w pewnej misji do Petersburga.

— Z **Berlina** donoszą: Otworzenie konferencyi pełnomocników niemiecko-austriackiego związku telegraficznego w Sztutgardzie zostało odroczone do 15. października, by uzyskać potrzebny czas na wypracowanie odnośnych punktów. Pomiedzy temi ma się znajdować także jak słycać wniosek względem zmniejszenia liczby słów pojedynczej depeszy z stosownem znizieniem tasy. Pełnomocnikiem Prus przy tej konferencyi mianowany został dyrektor telegrafów, major Chaubin.

## Szwecya.

(Zwołanie rady w Tullgarnie. — Rządy tymczasowe.)

Dzienniki sztokholmskie sięgają po d. 11. b. m., a nie donoszą nic jeszcze, jaka uchwała zapadła na propozycje rządowe względem ustanowienia szwedzko-norweskich tymczasowych rządów ministerjalnych jako też względem propozycyi królewskiej do Stanów, aby regencyę państwa złożyć w ręce księcia następcy tronu. Najświeższe dzienniki stołeczne donoszą tylko, że na d. 11. b. m. odbyło się w zamku Tullgarn walne posiedzenie połączonej szwedzko-norweskich rady stanu. Na posiedzeniu tem znajdowali się wszyscy ministrowie szwedzcy, z wyjątkiem nieobecnego ministra spraw zewnętrznych barona Lagerheim, i zapewne też uchwalono i ułożone na tej samej sesyi owe dwie ważne uchwały, o których nam donosił telegraf. Tymczasem już 10. b. m. starał się dziennik *Svenska Tidningen* wyświecić szczegółowo powody, dla których nastąpiło zwołanie rady stanu w Tullgarnie.

„Wszyscy radey stanu prócz barona Lagerheim, który bawi za granicą — pisze dosłownie wspomniany dziennik — udadzą się jutro (11. b. m.) rano na paropływie „Kare“ do zamku Tullgarn, gdzie J. M. Król przynaglony długą chorobą ustanowi tymczasowe rządy dla Szwecyi i Norwegii. Oprócz tego ma być na temsamem posiedzeniu uchwalony reskrypt do szwedzkich Stanów i norweskich Sthortingu, w którym Król zawiadomi obadwa zgromadzenia, że przynaglony uporeczywą chorobą, zgodnie z przepisami konstytucyi szwedzkiej i głównej ustawy norweskich, zwołuje rządy tymczasowe. Ponieważ zaś według zdania przywołanych lekarzy do zupełnego ozdrowienia monarchy potrzeba będzie najmniej całego roku, przeto też zważywszy znaną niedogodność wszelkich rządów tymczasowych, oświadcza Król, że z jego strony nie masz żadnej przeszkody, aby Stany i Sthorting zamianowały regenta w ciągu słabości królewskiej. W takim razie proponuje, aby ponowiły uchwałę, powziętą dwukrotnie gdy jeszcze Karol Jan był tylko następcą tronu, tj. aby upoważniły księcia następcy tronu objąć rządy państwa w imieniu królewskim. Radey stanu mają jeszcze tegosamego dnia wieczorem opuścić napowrót Tullgarn a już w sobotę ma przyjść pismo królewskie przed kompletne zgromadzenie Stanów szwedzkich, bezpośrednio zaś z Tullgarnu odjedzie gońcem drugie tejsamej treści pismo do Sthortingu w Chrystyanii.“

Według telegraficznej depeszy w wychodzącym w Malmö dzienniku *Snall Post* otrzymały już Stany na d. 12. b. m. zawiadomienie o utworzeniu szwedzko-norweskich rządów tymczasowych. W tym samym dniu przedłożono także zgromadzeniu propozycję królewską, aby regencyę państwa złożyć w ręce królewicza następcy tronu. Dołączono przytem i świadectwa lekarskie o chorobie królewskiej i protokoł rady stanu podczas sesyi w Tullgarnie na d. 11. b. m.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Ulaskawienie. — Pozwolenie pism Mickiewicza.)

**Warszawa, 19. września.** *Gazeta warszawska* donosi: Najjaśniejszy Pan, zgodnie z wnioskiem JO. księcia Namiestnika Królestwa, najwyżej dozwolił raczył powrócić do Królestwa Polskiego byłemu wychodźcy Antoniemu Garczyńskiemu, który służąc w czasie ostatniej wojny w wojskach tureckich, wzięty został do niewoli i zesłany na mieszkanie do Syberji.

Z **Warszawy** donoszą gazecie szląskiej z 15. września: „Chociaż o spełnionych tu postanowieniach cesarskich niewiele wiemy dotąd, to przecież o jednym akcie, bardzo ważnym w świecie literackim, rozesłała się tu wieść zaraz po odjeździe Cesarza jak błyskawica po całym mieście i znalazła wszędzie najserdeczniejszy udział. Jak wiadomo były już oddawna wszystkie pisma polskiego poety Adama Mickiewicza zakazane jak najsurowiej w całej Polsce i Rosyi, i to w taki sposób, że nawet pisma drukowane przed polsko-rosyjską wojną w Warszawie i Petersburgu za pozwoleniem cenzury rosyjskiej niemogły być nanowo nakładane i tym sposobem stawały się powoli osobliwością bibliograficzną. Co do późniejszych poematów Mickiewicza, wiadomo, że posiadanie ich podlegało surowej karze, co więcej niektórzy musieli długie lata pokutować w więzieniu tutejszej cytadeli a potem na Syberji, za to tylko, że czytali „Pana Tadeusza“ lub „Dziady“ tego autora. Cesarz Alexander, który w dzieciństwie swoim, podczas bytności Mickiewicza w Petersburgu, uczył się od niego języka polskiego, spełnił teraz wspólny akt szacunku dla zmarłego, życzliwości dla pozostałych po nim sierót, a łaski dla całego narodu, nakazując najwyższym reskryptem, wydany do kuratora warszawskiego okręgu naukowego, tajnego radcy Muchanowa dozwolenie druku dzieł Mickiewicza (rozumie się z wyłączeniem ustępów przeciwnych cenzurze) i to z przyznaniem wyłącznego prawa własności i nakładu dzieciom poety aż do ich pełnoletności. Wiadomość tę można słusznie nazwać wypadkiem w Warszawie, gdyż niepodobna opisać radości jaką powszechnie tu wywołała.“

## Turcyja.

(Wprowadzanie prochu zakazane. — Wypadek w Brussie.)

**Konstantynopol, 10. września.** Rząd turecki wydał memorandum do zagranicznych legacji z oznajmieniem, że ze względu na niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą nieostrożne przechowywanie prochu, zwłaszcza przy zwyczajnym w Turcyi sposobie budowania domów, zakazał jak najsurowiej wprowadzanie tego artykułu na wszystkich punktach granicy tureckiej.

Dziennikowi *Journal de Constantinople* donoszą z **Brussy** pod dniem 9 b. m. o okropnym wypadku, jaki wydarzył się tam 7go b. m. Nieznany Turek, uzbrojony dużym nożem, wypadł bez wątplenia w nagłym napadzie szaleństwa na jedną z najludniejszych ulic dzielnicy ormiańskiej i wyprawił okropną rzeź bez wszelkiego powodu; mordował wszystko, co mu wpadało w drogę, nieoszczędzając nawet kobiet i dzieci, i dopiero po jakimś czasie udało się trzem robotnikom pochwytać go. Ośm osób, między temi ojcowie familii i małe dziewczątka, zginęły natychmiast pod jego rękami; później umarło z odnieszonych ran jeszcze więcej, po największej części młodych ludzi obojga płci; a na całej drodze, którą szaleńiec ten przelatował, nie było ani jednego ajenta władzy publicznej, któryby był przeszkodził tym mordom.

## Azja.

(Depesza generała Havelock.)

Dzienniki londyńskie podają następującą depeszę generała Havelock :

„Obóz pod Bupir-ul-Gange 30. lipca.

Wczoraj przybyliśmy do Unao. Jednej strony miasta bronią grzęskie moczary, miasto zaś samo zaopatrzone było w okna strzelnicze i 15 dział. Mimo to wydałem rozkaz do szturm, i zająłem miasto wraz z wszystkimi armatami. Jedna część armii Nana Sahiba pod wodzą Jupy Singa wspierała nieprzyjaciół. Po czterogodzinnym wypoczynku wyruszyłem z Unao i posunąłem się ku Bupir-ul-Gange, które otoczone dokoła moczarami miało nadto cztery działa do swej obrony, po zaciętej walce zająłem je jednak wraz z wszystkimi działami. Nieprzyjaciel poniosł ciężkie straty ale i ja postradałem do 88 rannych i zabitych. Szeregowiec Kavanagh z 64 pułku wart był krzyża Wiktorji, dawszy jednak świetny przykład swoim towarzyszom, został na drobne sztuki rozsiekanym. Pragnąłbym, aby jego rodzina otrzymała pensję. Piechota madraska wyszczególniła się w wysokim stopniu. Podporucznik Dangerfield był pierwszym, który wdarł się na barykadę. Podporucznik Boglie z 78 pułku szkockiego odniósł ciężką ranę, prowadząc hufiec swój naprzeciw pewnemu domowi, zaopatrzonemu w okna strzelnicze. Polecam go względem Jej król. Mości, uczelnego wodza armii. Pułkownik Tytler, który z trudnością tylko zdołał usiedzieć na koniu, dał wszystkim przykład rzadkiej sprężystości i odwagi. Pod podporucznikiem Havelock ubito konia. Adjutant, podporucznik Seaton od madraskiej piechoty odniósł ciężką ranę.“

Do tego dodaje wczoraj *Times* następujące jeszcze trzy depesze o wiele dawniejsze :

„Cawnpur, 17. lipca.

Za pomocą boską zdobyłem napowrót warownię Cawnpur, a zadając Nana-Sahibowi dotkliwą klęskę, zdobyłem 6 dział. Nieprzy-

jacieli zajmował silne stanowisko po za szeregiem przyległych wiosek i całych 140 minut bronił nam zawzięcie każdy piędzi ziemi. Udało mi się jednak obsaczyć jego prawe skrzydło i to nam zapewniło zwycięstwo. Przed rozpoczęciem bitwy rozkazał Nana-Sahib wymordować w barbarzyński sposób wszystkie pojmane dzieci i kobiety. Po przegranej bitwie cofnął się do Bithur, a dziś rano przed swoim odwrotem wysadził jeszcze w powietrze magazyn w Cawnpur. Nie mam jeszcze pod ręką spisu rannych i zabitych, liczę jednak moje straty po największej części od ognia kartaczo-wego na 70 mniej więcej żołnierza.

Nawabgunge, 17. lipca.

Stronnicy Nana-Sahibu zdają się opuszczać swego wodza. On sam umknął z Bithur, oddając miasto i 13 dział w nasze ręce. Pałac jego stoi w płomieniach. Generał Reil przyłączył się do mnie z licznym oddziałem wojsk angielskich. Luknow jest na teraz zupełnie bezpieczne.

Obóz pod Cawnpur 21. lipca.

Mojej przeprawie przez rzekę Ganges nie stoi nic na zawadzie. Wojsko Nana-Sahiba rozpierzchło się zupełnie z Bithur. Znaleźliśmy w fortecy 16 dział i znaczną liczbę zwierząt domowych. Pałac Nana-Sahiba rozkazałem podpalić a magazyn prochu wysadzić w powietrze. Jedna część mego wojska i 5 armat znajduje się już w drodze do Luknowa. W wojsku panuje jaknajlepszy duch, mamy nadzieję, że połączymy się po lewej stronie rzeki.“

Z Tryestu telegrafują pod d. 17. września : Poczta z Kalkuty przybyła d. 11. b. m. do Alexandryi. W korpusie generała Havelock pochłonęła cholera liczne ofiary, generał Havelock ujrzał się zmuszonym cofnąć się do Cawnpur i czekać na posiłki. Anglicy postradali podczas szturm na Agrę 200 żołnierzy i musieli cofnąć się i zaniechać oblężenia twierdzy aż do nadejścia posiłków z Ghazipur. Nieregularne wojsko w Legawly wymordowało Europejczyków swego okręgu. Lord Elgin przybył z 380 majtkami i kompanią wojska angielskiego do Kalkuty.

## Afryka.

(Nowy zaciąg wojska w Egipcie. — Statut organiczny tunetański.)

Do Tryestu nadeszły najnowsze wiadomości z Egiptu. Wicekról rozpiął zaciąg wojska w liczbie 10.000 ludzi.

Z **Tunetu** nadszedł już dekret względem reform, jakie postanowił Bej na żądanie Francji. Dziennikowi *Nord* opisują następnie cały tok tej sprawy : „Na dniu 31. sierpnia przybyła flota francuska do zatoki Ghazet. Trehouart z swoimi generałami i częścią jenerałnego sztabu swojej eskadry do Beja, który na tej konferencji wyraziwszy swoje podziwienie i uległość dla Cesarza Francuzów, obowiązał się przyjąć żądania Francji i ile możności jak najspieszniej uchwalić potrzebne reformy. Dnia 9. września oddał sztab eskadry znowu wizytę Bejowi, i wtedy wydany został ów dekret, poczem Bej na dniu 10go września odwiedził okręt admirałski, doręczył osobiście wiceadmirałowi Trehouart, kontradmirałom Favre, Pellion i Lavaud i wszystkim wyższym oficerom order Nizam, a czterem pierwszym ofiarował oprócz tego tabakierki wszystkim wyższym oficerom order Nizam, a czterem pierwszym ofiarował oprócz tego tabakierki wysadzone brylantami. Dnia 11go września nakoniec opuściła eskadra zatokę.“ — Dziennikowi *Indep. belge* piszą z Paryża o znaczeniu tego wypadku, „Jestto skazówka dla Ali Baszy, że czas już, ażeby z urzędu ministra dopełnił przyrzeczeń, jakie zrobił będąc pełnomocnikiem tureckim w Paryżu. Mianowicie co do zniesienia monopolów można powiedzieć, że pociągnie to za sobą zupełne przekształcenie administracji kraju, gdzie Bejowie byli niejako samodzielnymi handlu i sami tylko wyciągali z niego korzyści. Dekret Beja jest następującej treści: Artykuł 1. Zapewnia się wyraźnie zupełne bezpieczeństwo wszystkim naszym poddanym, wszystkim mieszkańcom naszych państw, bez różnicy wyznania, narodowości lub pochodzenia. Artykuł 2gi nakłada na wszystkich poddanych istniejący teraz lub zaprowadzony później podatek; nikt niema być na przyszłość wolnym od Kanunu, ani wielcy dla swego wysokiego stanowiska, ani mali dla swej niemożności. Artykuł 3ci ogłasza mahometanów i wszystkich innych mieszkańców kraju wolnymi w obec prawa i wyprowadza to postanowienie na sposób francuski z naturalnych praw człowieka. Artykuł 4ty nadaje poddanym izraelskim swobodę wyznania i zapewnia ich synagogom ochronę od wszelkich przesładowań. W artykule 5. oświadcza Bej, że na przyszłość będzie zaciągał żołnierzy tylko losowaniem podług regulaminu, że wyda wojskowy kodex karny i niedozwoli nigdy zatrzymywać żołnierzy w szeregach nad czas służby. Artykuł 6ty postanawia, że każdego razu, gdy sąd będzie rozstrzygał sprawę izraelity, ma być dodany trybunałowi asesor izraelski. Artykuł 7. ustanawia sąd handlowy z mahometanów i poddanych zaprzyjaźnionych mocarstw. Artykuł 8my uchwała równość wszystkich poddanych tak mahometanów jak i innych w obec praw i instytucji kraju. Artykuł 9ty powiada: Wolność handlu dla wszystkich bez wyłącznego przywileju; rząd sam zrzeka się wszelkiego handlu. W ogóle ma być handel przedmiotem ochronnej opieki i wolny od wszelkich przeszkód. Artykuł 10ty przyznaje zupełną swobodę rzemiosł poddanym i cudzoziemcom, a artykuł 11. nakoniec dozwala poddanym wszystkich państw obcych nabywać domy, ogrody, grunta itp. zarówno z poddanymi kraju.“

